

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Cena pojedynczego
egzemplarza

Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Administracji: Lwów, ul. Fodwała 3 (Tel. 73).

4000 Mp.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178).

O atrybucje władz administracyjnych.

Lwów, 4. września.

Art. 72. Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej postanowił: „Ustawy przeprowadzą zasadę, iż od karnych orzeczeń władz administracyjnych, zapadłych w drugiej instancji, będzie przysługiwało stronom prawo odwołania się do właściwego sądu”. Na mocy uchwały Sejmu Ustawodawczego z dnia 26. września 1922 r. sprostowano słowa „drugiej instancji” na słowa „pierwszej instancji”.

Artykuł ten, o ile chodzi o jego wykonanie w drodze specjalnej ustawy, wywołał ożywiony spór pomiędzy sferami sądowemi a administracyjnymi w całej Polsce.

Pomijając już spór o to, czy wyrażenie „właściwego sądu” oznacza tylko zwyczajny sąd karny (jak to interpretują sfery sądowe), czy też albo sąd zwyczajny albo też sąd administracyjny (stanowisko sfer administracyjnych), spór ten, zajmujący od roku najwybitniejszych przedstawicieli sądownictwa i administracji dotyczy przede wszystkim interpretacji wyrażenia „karne orzeczenia władz administracyjnych”. Sfery sądowe w swym projekcie, jak to niżej przedstawiemy, usiłują podciągnąć pod pojęcie „orzeczeń” osady, czyli mandaty karne, podczas gdy sfery administracyjne słusznie podnoszą, że każda ustawa, a więc i ustawa konstytucyjna musi być interpretowana fachowo, a dla fachowego języka prawniczego orzeczenia oznaczają decyzje karne, wydane po przeprowadzonej rozprawie administracyjno-karnej.

Istotną trudność porozumienia pomiędzy sferami sądowemi a przedstawicielami władzy administracyjnej polega na braku należytego zrozumienia spraw administracyjnych u pierwszych. Najbardziej doświadczeni i najuczciwsi w swoim zawodzie sędziowie są skłonni patrzeć na wszelkie akty władzy administracyjnej jedynie i wyłącznie pod kątem widzenia procedury sądowej a każda czynność administracyjna przedstawia się im wyłącznie w świetle zasad o wyrokowaniu sądowym. Są, co prawda, pewne różnice aktów administracyjnych, do których mogą się odnosić w drodze analogii przepisy procedury sądowej — ale rozciągać zasady sądowe na całokształt spraw administracyjnych byłoby błędem, z za którego nieznaną jest administracyjnego przegląda najwyraźniej.

Odnosi się to w szczególności do spraw administracyjno-karnych. Dla sędziego wyrok karny jest samostanowieniem w sobie zamkniętym aktem, sędzia styka się z występą je-

Przed październikową sesją Sejmu.

O preliminarz budżetu na r. 1924. — Wyniki rozmów Marszałka Rataja z klubami.

(Tel. „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 3. września.

Marsz. Sejmów p. Rataj konferował w ubiegłą niedzielę i poniedziałek z Prezesem Rady ministrów p. Witosem i Min. skarbu Kucharskim i otrzymał od nich zapewnienie, że rząd przedłoży Sejmowi preliminarz budżetu na r. 1924 w październiku w ścisłym terminie konstytucyjnym.

Władza administracyjna, karze ją i na tem jego rola ukończona. Natomiast dla władzy administracyjnej, a chodzi tutaj przede wszystkim o władzę pierwszej instancji, ukaranie „orzeczenie administracyjno-karne” jest tylko jednym ogniwem w całokształcie rządów, w całokształcie gospodarki administracyjnej w danym okręgu. Sędzia tylko sądzi, podczas, gdy urzędnik administracyjny rządzi, gospodaruje w swym okręgu, ogarnia całe życie jego mieszkańców i jego przejawy, a orzecznictwo administracyjno-karne jest tylko jednym ze środków pomocniczych dla wykonywania tych rządów. Dlatego też odebranie władzy administracyjnej prawa orzecznictwa administracyjno-karnego byłoby połączone z ogromnym uszczerbkiem dla sprawności aparatu administracyjnego.

Według projektu, przygotowanego przez sfery sądowe, ma władza administracyjnej pierwszej instancji przysługiwać tylko prawo wydawania, t. zw. osadów, czyli mandatów karnych. Otóż projekt ten jest równoznaczny z pozbawieniem władzy administracyjnych prawa orzecznictwa karnego. Osąd, czyli mandat karny polega bowiem na tem, że władza karze jednostkę w sprawach drobniejszych bez przesłuchania tej jednostki na podstawie doniesienia organu publicznego, ukarana w ten sposób jednostka może jednak przeciwko temu osądowi w przeciągu pewnego czasu zaprotestować (wnieść t. zw. „sprzeciw”), poczem osąd upada, jak gdyby wcale nie został wydany i musi się odbyć rozprawa administracyjno-karna, przy której przesłuchuje się obwinionego, ewentualnie i świadków, poczem władza wydaje zupełnie nowe orzeczenie administracyjno-karne.

Otóż wspomniany projekt zmierzający do tego, aby władze administracyjnej pierwszej instancji miały tylko prawo wydawania osadów, zaś w razie wniesienia sprzeciwu musiałaby sprawa przejść do zwyczajnego sądu, któryby ją na nowo rozpatrywał i wydał wyrok.

W ten sposób wytraconoby z rąk

Na podstawie wyniku rozmów Marsz. Rataja z klubami sejmowymi można uważać za rzecz ustaloną, iż Sejm nie będzie zwołany przed 1. października b. r. W terminie zaś między 1. a 3. października zbierze się Konwent seniorów, który ustali dokładnie datę zwołania Sejmu.

władzy administracyjnej wogóle możliwość przeprowadzania rozpraw karnych.

Kto zaś zna choć trochę życie administracyjne, ten wie, jak ważną rolę odgrywają rozprawy administracyjno-karne, przeprowadzane we władzach administracyjnych pierwszej instancji.

Należą one do tych środków, dzięki którym władza administracyjna pierwszej instancji trzyma ustawicznie rękę na pulsie życia w swym okręgu i bezpośrednio się z niem styka, na równi z objazdami komisijnymi, z zebraniem wójtów i t. p. Pozbawić władzę administra-

cyjną prawa przeprowadzania rozpraw karnych, to znaczy przeciąć jeden z tych węzłów, które ją codziennie z życiem podległego terytorjum bezpośrednio łączą.

Należy przy tem zaznaczyć, że projektowana forma dałaby ludności faktycznie możliwość odrzucania w sprawach karnych kompetencji władz administracyjnych.

W interesie autorytetu władzy administracyjnej i jej sprawności należy więc stanowczo żądać, by odnośne postanowienie konstytucji było tak wykonane, aby władza administracyjna pierwszej instancji miała nie tylko prawo wydawania osadów karnych, ale także prawo przeprowadzania rozpraw karnych i aby dopiero od orzeczeń administracyjno-karnych, wydawanych po przeprowadzonej rozprawie, można było się odwołać do zwyczajnego sądu.

Pozbawienie władz administracyjnych prawa orzecznictwa karnego byłoby bowiem tak daleko idącym uszczupleniem ich kompetencji, że równałoby się częściowej likwidacji roli administracji w życiu, co mogłoby, zwłaszcza w pewnych częściach Rzeczypospolitej pociągnąć za sobą nieobliczalne szkody dla interesu państwowego.

Tadeusz Hilarowicz.

Z łańcucha knowań sowiecko-niemieckich.

Sowiety przygotowują wielką akcję „humanitarną” na rzecz Z. Rury. — Wezwanie do wszystkich organizacji socjalistycznych. — Zapowiedź zjazdu w Moskwie. — Charakterystyczny apel do armii sow. — W cieniu akcji: b. kanclerza Wirtha.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej”).

Pogranicze polsko-sow.
3. września.

(E.) Z Moskwy donoszą: Naczelne kierownictwo „Kominternu” (III. międzynarodówki), jakoteż komunistyczny „profintern” zwróciły się do głównego zarządu socjalistycznej międzynarodówki (tzw. II.), oraz do światowego zjednoczenia związków zawodowych w Amsterdamie, proponując utworzenie wspólnego socjalistycznego (razem z komunistami) frontu, w sprawie prowadzenia wspólnej, zakrojonej na wielką skalę akcji pomocy niemieckiemu proletariatu w Zagłębiu Rury. W tym celu ma się odbyć wspólna konferencja przedstawicieli wszystkich socjalistycznych organizacji. Jako miejsce konferencji proponują sowiety Moskwę.

Wedle otrzymanych tu wiadomości, przyjęcie propozycji sowieckiej jest prawie zapewnione (sprzeciw zgłosili jedynie socjaliści francuscy, oraz Belgijscy), a konferencja zostanie zwołana z końcem pierwszej dekady b. września.

Równocześnie pierzgam moskiew-

skiego „sowietu” uchwaliło na ostatnim posiedzeniu „zwrócić baczną uwagę rządu sowieckiego na powagę obecnej sytuacji w Zagłębiu Rury, gdzie „Francja i inne państwa imperialistyczne prą do zapoczątkowania nowej wojny światowej, a przede wszystkim mają na celu wciągnięcie Rosji sow. w wir walki, aby zniszczyć jedyny kraj socjalnej sprawiedliwości(?). Wobec tego „rząd sowiecki powinien natychmiast zarządzić ostre pogotowie i wogóle zapobiedz imperialistycznym zamachom na wolność Rosji i niemieckiego proletariatu”. Zarazem ogłoszono nową odezwę wyśtosowaną do wszystkich robotników i czerwonoarmiejców, a wzywającą ich do czynnego poparcia „ginącego pod butem francuskiej imperialistycznej wojny”.

Jest uderzającym, że cały ten nowy lincz „humanitarnej” sowieckiej zbiega się z pobytami b. kanclerza Wirtha w Moskwie. Berlin i Moskwa nadal stanowią ogniska zamęta, które bacznie wymagają uwagi.

Z prac Ligi Narodów.

Działalność Ligi. — Wybór przewodniczącego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Genewa, 3 września

Dziś odbyły się dwa posiedzenia Zgromadzenia Ligi Narodów. Posiedzenie przedpołudniowe o godz. 11.20 otworzył prez. Ishi, który wskazał na działalność Ligi. Mowa podkreślił, że Liga starała się ustalić normalne stosunki międzynarodowe. Dwa najważniejsze problemy ostatnich czasów: pokój na Wschodzie oraz kwestja reparacyjna leżały jednak poza obiegem czynności Ligi. Natomiast traktat lozański należał do zadań Ligi i Liga starała się zadanie to wypełnić. Dalej omówił Ishi sprawę Austrii. O godz. 14 odbyło się drugie posiedzenie, którego porządek dzienny ograniczył się do wyboru przewodniczącego. Nieobecnymi byli zastępcy Argentyny, Peru, Boliwii, Guatemali. W głosowaniu brało udział 45 delegatów. Absolutna większość 23. Prezydentem Ligi wybrany został De la Torriente (Kuba) który otrzymał 24 głosów, Motta (Szwajcaria) otrzymał 19 głosów, Zahle (Danja) i Branco (Uruguay) po 1 głosie. Wybór prezydenta przyjęto oklaskami. De la Torriente w przemówieniu podziękował za wybór i wyraził się z uznaniem o działalności swoich poprzedników.

Wymiana jeńców polskich i litewskich.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Genewa, 3 września.

W wyniku narad, odbytych w siedzibie międzynarodowego Czerwonego Krzyża oraz delegacji polskiej pod przewodnictwem posła Mordzelewskiego ustalone zostało przez wymianę listów między delegatem polskiego Czerwonego Krzyża Zambrowskim a delegatem litewskiego Czerwonego Krzyża, że w miejscowości Ciepłiszki na szosie Kalwaria-Suwalki nastąpi wymiana 35 funkcjonariuszy straży granicznej polskiej na tyluż jeńców litewskich, wziętych do niewoli w czasie zajmowania przez Polskę przyznanej jej części pasa neutralnego. Data wymiany ustaloną zostanie po porozumieniu z Rządem Polskim.

Na fali wojennych namiętności.

Grecja oddaje snór pod rozstrzygnięcie Ligi Narodów. — Antypolskie demonstracje. — Protest dyplomatycznych przedstawicieli Grecji. — Represje włoskie przeciw okrętom greckim — Położenie na okupowanym terenie. — Mussolini grozi. — Snór Włoch przeciw ingerencji Ligi Narodów. — Zdecydowana postawa Anglii. — Groźba rozszerzenia się konfliktu.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej”).

Ateny, 3 września.

Gabinet grecki postanowił na nadzwyczajnym posiedzeniu przedłożyć na razie sprawę konfliktu z Włochami Radzie Ligi Narodów. A gdyby Rada Ligi Narodów nie mogła przeprowadzić skutecznej obrony suwerenności Grecji, wówczas Grecja musiałaby odeprzeć atak siłą zbrojną. Rząd grecki polecił Venizelosowi, aby udał się do Paryża, celem porozumienia się z konferencją Ambasadorów.

Odpowiedź grecka na notę konferencji Ambasadorów zawiera propozycję, aby międzynarodowa komisja przeprowadziła śledztwo dla wyjaśnienia sprawy odpowiedzialności oraz oświadcza, że Grecja przyjmie każdą decyzję konferencji Ambasadorów.

Włoski attache wojskowy Perona, który był wysłany do Janiny, aby przeprowadzić śledztwo w sprawie morderstwa, został nagle przez poselstwo włoskie odwołany.

Dyplomaci przedstawiciele Grecji otrzymali polecenie zaprotestowania u rządów państw, przy których są akredytowani przeciw niesłusznemu postępowaniu Włoch.

W Salonikach w czasie demonstracji antiwłoskiej pobito kilku Włochów i usiłowano napaść na konsulat włoski. Robotnicy portowi nie chcieli wyładować statku, który znajdował się pod flagą włoską. W handlu postanowiono bojkotować towary włoskie.

Po nabożeństwie za tych, którzy zgineli przy ostrzeliwaniu Korfu — tłum w Atenach urządził burzliwą demonstrację przeciw Włochom. Spalono chorągiew włoską. Tłum usiłował zaatakować budynek poselstwa włoskiego.

Włoski admirał Bellini zakazał

przejazdu greckim okrętom przez cieśninę Otranto. Cztery greckie parowce zostały zatrzymane w portach włoskich. Ruch okrętów z Włoch został wstrzymany, jakkolwiek Grecy pozwalają okrętom włoskim zawijać do portów Grecji. Włoska łódź podwodna zajęła grecki parowiec „Georgio” w cieśninie Korfu.

Rzym, 3 września.

Władze okupacyjne włoskie w Taxis i Antotaxis zawiadomiły placatkami ludność miejscową, że obie wyspy zostały przez wojska włoskie zajęte czasowo. Władze włoskie zapowiedziały ludności, iż zapewnione będzie bezpieczeństwo i spokój.

Na całym obszarze zajętego terytorium panuje zupełny spokój.

Mussolini polecił posłowi włoskiemu w Atenach przestrzedz rząd grecki przed ewentualnym oporem przeciw akcji włoskiej, gdyż będzie to uważane za wyraźnie nieprzyjazny akt w stosunku do Włochów.

Zdaniem dzienników, rząd włoski jest zupełnie zdecydowany podtrzymać nadal swą opinię, że Liga Narodów nie może być kompetentną dla osądzenia konfliktu włosko-greckiego w chwili, gdy chodzi o sprawę honoru i godności narodu, oraz kwestię życia obywateli.

Londyn, 3 września.

Ambasador włoski w Londynie odbył dziś naradę z Sir Curzonem. Z rokowań wynika, że stanowisko rządu angielskiego wyraża się w przekazaniu sprawy Lidze Narodów.

Wszystkie angielskie ugrupowania polityczne popierają stanowisko, zajęte przez rząd wobec konfliktu włosko-greckiego.

W angielskich kołach politycznych panuje przekonanie, że jedynie Liga Nar. jest powołana do roztrząsania sprawy konfliktu.

Według oficjalnego komunikatu zaprzeczają pogłoskom o istnieniu rzekomego tajnego układu między Grecją a Wielką Brytanią. Komunikat przypomina przy tej sposobności, że mimo, iż obecny rząd grecki uznany został przez Włochy i Francję, nie uzyskał jeszcze uznania tego właśnie przez Wielką Brytanię.

Na wypadek, gdyby Mussolini nie zdecydował się natychmiast na powierzenie całej sprawy Lidze Narodów — Anglia gotowa jest użyć wszystkich swych sił dla zaprowadzenia porządku we wschodniej części Morza Śródziemnego.

Belgrad, 3. września.

Konflikt włosko-grecki oddziałł pośrednio na stosunki włosko-jugosłowiańskie. Zdaniem kół miarodajnych rząd włoski zajmuje w nich mniej lub więcej nieprzyjazne stanowisko względem Jugosławii. Według wiadomości nadeszłych ostatnio do Belgradu, flota włoska w Poli otrzymała rozkaz odpłynięcia w stronę Rijek i Dalmacji. Prócz tego wysłały Włochy do Rijek 75 wagonów amunicji i artylerji górską w tym samym kierunku. Wszystko to nakazuje Jugosławii przedsięwzięcie szeregu ostrożności.

„Wojna domowa w Niemczech jest nie do uniknięcia”.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Berlin, 3 września.

Dienni i socjalistyczne, wychodząc w Bawarii ogłaszają wezwania do wszystkich państwowych towarzyszy całych Niemiec. W wezwaniu tem oświadczają, że nadszedł czas wielkich niebezpieczeństw gdyż przegolowują się wydarzenia, w których będzie chodzić o przyszłość i ustrój republiki niemieckiej. Na zebraniach narodowych socjalisów mówi się otwarcie, że wojna domowa jest nie do uniknięcia. Zwolennicy zamachu stanu chcą dojść do władzy przy pomocy siły i wygadają szeroki maszynczasem żaden gwałt nie zmniejszy niedoli narodu niemieckiego. Odzwia wzywa pod kołec do celowo zorganizowanej obrony.

MICHAŁ JACKIW.

Z duchowego życia ukraińskiego o.**I. Praca naukowa lat ostatnich.**

Wojna światowa, następnie polsko-ukraińska, wreszcie czasy dzisiejsze, kiedy większość Ukraińców leży pod jarzmem bolszewickim, część znalazła się pod panowaniem polskim, rumuńskim i czechosłowackim, reszta zaś na emigracji rozsypana po całym świecie — wszystko to razem fatalnie wpłynęło na kulturalno-duchowe życie ukraińskie.

Nadzwyczaj smutny obraz przedstawia przede wszystkim ukraińskie życie pod rządami sowjetów, następnie, i to znamienne, — w b. wschodniej Galicji. Obraz to tem boleśnieszyszy, jeśli się zważy, że u nas nierozumne, wchrzycielskie elementy całą finansową i duchową energję, zwrócić na politykę, po niewczasie, po ukraińskiej militarnej klęsce. Nieświadomie, ograniczone i zaślepione opętanie szowinistyczne szalało tutaj do niedawna i zagłuszało wszelką samodzielną twórczą pracę. W

teatrze, na wieczorkach, koncertach, a nawet w osławionej „Narodnej Hostynnicy”, która jest tylko publiczną kawiarnią i restauracją — wybuchały polityczne burdy i awantury, wyrzucano z wrzaskiem i psykaniem studentów, uczęszczających na polski uniwersytet, bojówki nieokrzesanych zagorzalców groziły pałkami nawet na ulicy, prymy zaś w intrygach, ogłupianiu tłumu i nacjonalistycznym szcuciu w sabotażach i morderstwach, wiodły takie dzienniki, jak „Hromadska Dumka”, „Hromadskyj Wistnyk”, „Diło” i „Wpered”, na których czele stali smarkacze i nieuki.

Z hiszpańskimi pretensjami na wszechukraiński Piemont — Lwów w ostatnich latach przedstawia bezradziejny obraz duchowej nędzy i upadku. Nawet jubileuszowe pięćdziesięciolecie takich poetów, jak Bohdana Łepkiego, W. Stefanyka i in. wypadły marnie i bez wrażenia.

Lecz odwróćmy się od lwowskiego bagna i spojrzmy na dalszy i szerszy świat.

Dwa pocieszające momenty należy tu zanotować, mianowicie, że tak naddnieprzańską, jakoteż galicyjską i bukowińską ukraińską emigracja okazała się najdzielniejszą

mi we wszelkiego rodzaju wydawnictwach, po drugie zaś to, że w ostatnim pięćcioleciu pojawiły się najlepsze prace z dziedziny ukraińskiego językoznawstwa. Pomnąwszy b. wielką ilość pomniejszych podręczników i broszur, wydanych w austriackich, niemieckich i polskich obozach jeńców i internowanych, na szczególną uwagę zasługują następujące prace: Prof. J. Tymczenko: „Ukraińska hramatyka”, Kijów 1917, str. 168, Prof. N. K. Hruszkij: „Ukraińskie prawopisanije jewo osnovy i istoria”, Prof. N. K. Hruszkij: „Ukraińska hramatyka” — obydwie wydania kijowskie w rosyjskim języku, dalej wielka praca Dra Wasyla Simowicza: „Hramatyka ukraińskojj mowy”, Kijów—Lipsk 1919, str. 584. Wymienić wreszcie należy dziesięć prac nadzwyczaj pracowitego i zasłużonego prof. I. Ohienki: Nahladna tablycia ukraińskoho prawopysu, Nahladna tablycia myłozwucznosti ukraińskojj mowy, Myłozwuczniś ukraińskojj mowy, Nahladna tablycia znakiw rozdilowych, Nahladna tablycia widnia naddnistrianskoj i naddnieprzańskoj literaturnojj ukraińskojj mowy.

Fraktycznyj poradnyk ukraińskojj mowy. Stylistyczna hramatyka ta slawryk widnia naddnieprzańskoj i naddnistrianskoj lit. ukr. mowy, Ukr. prawopys. Istoria ukr. prawopysu, pownyj zbir prawyl ta prawopysnyj slawryk, Ridne pysannia. Ukr. hramatyka, Kurs ukr. mowy. Lekciji po istoriji ukr. mowy w Kyjiwskim ta Kamjaneckim Uniwersytetach, str. 328., Istoria ukr. mowy. Ostatnie 3 prace wyszły w kilku wydaniach.

Z lwowskich wydań zasługuje na uwagę niewielkie studjum Dra F. Kolessy, p. t. „Pro wahu naukowych doslidiv nad ustmoju slowesnistiu” (O ważności nauk. badań nad literaturą ludową), pomieszczone w miesięczniku „Lit. Nauk. Wistnyk” ostatnich dwóch miesięcy 1922 r.

Bogatym skarbcem ukraińskiego języka jest wydawnictwo kilkudziesięciu mniejszych i większych historycznych prac i tłumaczeń z Ewangelji wyż wymienionego prof. Iwana Ohienki pod wspólną nazwą: Błahodijne Wydawnictwo „Ukraińska Awtokefalna Cerkwa”.

(C. d. n.)

sarzym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po 15. marca 1924 sąd na właściwy wniosek wyda orzeczenie. Sąd okręgowy, Oddział VI.

Kraków dnia 31. lipca 1923. 6659
T. 581/22/14. Zenon Mochacki syn Jana i Olgi ur. dnia 31 sierpnia 1884. w Leluchowie zam. w Ławrykowie w kwietniu 1919 zachorował w Rostowie nad Donem na tyfus i tamże w szpitalu 9. kwietnia 1919 zmarł i dnia 10. kwietnia został pochowany. Wobec tego zarządza się na wniosek Marii Janiny z domu Minczakiewiczowej postępowanie celem udowodnienia śmierci a zarazem ogłasza się wezwanie aby udzielono wiadomości sądowi. 6675

Sąd okręgowy.
Lwów, dnia 9 sierpnia 1923.
T. 280/23/3. Chaja Piefer córka Majera Piefera ur. w roku 1847 w Sokółkowie pow. Złoczów rytualna żona Nuchyma Czoppa ostatnio w Kleparowie zamieszkała zmarła dnia 7 lutego 1917 w Kleparowie. Zarządza się na wniosek Heleny Imber postępowanie celem udowodnienia śmierci a zarazem ogłasza się wezwanie aby do 3 miesięcy udzielono wiadomości sądowi. 6679

Sąd okręgowy cywilny, Oddz. VII
Lwów, dnia 27 czerwca 1923.

T. IV, 131/22/8. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Antoni Radzik z Tarnowa, pełniąc w czasie mobilizacji 1914 r. czynną służbę przy 13 batalionie strzelców, został wysłany w sierpniu 1914 r. na front łosyński składający o sobie ostatnią wiadomość z końcem października 1914 r. — następnie bez wieści zginął. Gdy zatem przysię należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę Stefani Majerowej i Marii Lotońskiej postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono sądowi lub kuratorowi. Panu Drowi Władysławowi Syrczkowi adwokatowi w Tarnowie, wiadomości o powyższym wymienionym Antoniego Radzika wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawiał się lub

w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na powyższą prośbę po dniu 10. lutego 1924 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 6623-3

Sąd okręgowy, Oddział IV
Tarnów, dnia 2. czerwca 1923.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

C. I. 166/23/4. Edykt. Przeciw niemożności z miejsca pobytu Hryniowi Kablak wniosł Antoni Kablak Fedia z Dolpotowa do tutejszego sądu pozew o uznanie własności pg. 52/3. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 28. września 1923 godz. 9 rano w podpisany sądzie sala 8. Dla strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Katarzynę Kablak w Dolpotowie kuratorem. Tenże kurator będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo tak długo zastępował aż tenże w sądzie się zgłosi lub pełnomocnika zamianuje. 6674

Sąd powiatowy, Oddział I.
Wojniłów, 21 sierpnia 1923.

OGŁOSZENIE! Zarząd Towarzystwa pożyczkowego i oszczędności w Głogowie. Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, podaje do wiadomości że Walne zgromadzenie członków tegoż Towarzystwa uchwałą z dnia 4. marca 1923 i 27. maja 1923 rozwiązało Stowarzyszenie. I wzywa wierzycieli i dłużników Towarzystwa do zgłoszenia swych pretensji w ciągu dni 30, licząc od dnia ogłoszenia edyktu, gdyż w razie przeciwnym nie będą uwzględnione. — W Głogowie, 25. sierpnia 1923. — Stanisław Kościuszko; Ludwik Matejski. 6613-3

Sprzedam korzystnie
500.000 sztuk cegły czerwonej pierwszej jakości do awantur tołą
ALOJZY BILLECKI
Pomorski Dom Zbożowy
Lubawa, Po-órze, Telef. 56. 6686

POLSKIE KOLEJE PAŃSTWOWE.

L. 745/X/5.

OGŁOSZENIE DOSTAWY.

W drodze ogólnego przetargu b. dzie rozdanej na rok 1923 dostawa 875 m³ miękkiego i 320 m³ twardego materiału drzewnego tartego (brobi) nego dla celów warsztatowych, jakoteż 90 m³ dębiny, 260 m³ miękkich desek i brusów dla celów budowlanych.

Bliższe szczegóły zawarte są w formularzach ofertowych. Formularz - oferta, ogólne i szczegółowe warunki dostawy, jak też wykazy pomiarów i wymiarów potrzebnych materiałów drzewnych, mogą być zjrzane i podjęte w podpisanej Dyrekcji Kolei Państwowych, lub też mogą być przesłane za uiżzeniem przesyłki pocztowej.

Na przepisanych formularzach ofert wygotowane, należy wypełnić, należy wnieść opiewające z napisem „Oferta na dostawę drzewa tartego”, najdalej, do dnia 21. września 1923 r. godzinie 12. — Oferty należy przesyłać do Stanisławowskiej Dyrekcji Kolei Państwowych.

Ceny ofertowane mają być podane franco wagon do jednej lub więcej stacji mających stacje kolei państwowych w Polsce. — W tych stacjach dostawy otrzymają w miarę możliwości potrzebne składowiska.

W razie dostawy w iniej stacji obowiązany będzie dostawca ponieść pełne koszty transportu aż do stacji ofertowej.

Dostawę należy rozoczyć na później 15. października i ukonczyć ją z końcem grudnia 1923. — Oferty mogą obejmować całe zamówienie lub też część tegoż, a Dyrekcji Kolei Państwowych przysługując prawo przyjęcia ofert w całości lub tylko częściowo, albo też anulowania tych bez podania powodu.

Oferty należy wnieść deklaracją ofertową przez 14 dni, licząc od terminu wnieienia ofert. — Oferty wnieionych ofert, przy których terminy mogą być opóźnione, nastąpi 22 września 1923 r. o godz. 10-tj przed południem w budynku Dyrekcji Kolei Państwowych w Stanisławowie.

Oferty wnieione w powyższym oznaczonym terminie, nie odpowiadające postanowieniom niniejszego ogłoszenia lub zawierające niewyższymi dwuznaczne i nie dla każdego zrozumiałe wyrażenia, jakoteż pisemne lub telegraficzne dowodowe oświadczenia, albo zmiany zawierające, lub też oferty niewypłacone na przepisanych formularzach ofertowych, nie będą uwzględniane.

Stanisławów, we wrześniu 1923.

6674

Stanisławowska Dyrekcja Kolei Państwowych.

SPOŁKA AKCYJNA WYDAWNICZA

WE LWOWIE

WE LWOWIE

WYMIENIA w biurach swoich

przy ulicy **SENATORSKIEJ** liczba 6

miedzy g. 10-2-gą przedpoł. do dnia 15. września włącznie

STARE AKCJE I. EMISJI

wydane w roku 1913 nominale 400 Koron na nowe nominale 280 marek polskich.

W tym samym terminie zostaną wydane posiadaczom

tymczasowych potwierdzeń AKCJE II. i III. EMISJI.

Prenumerata bez odnośzenia miesięcznie 90.000 mp., z odnośzeniem lub pocztą miesięcznie 100.000 mp., za granicą 130.000 mp. — Redakcja czynna od g. 8 rano do 2 popoł., z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor nacz. przyjmuje od g. 1-2 pop. — Listów niefrankowanych należy nie przyjmować. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwraca. — Konto Pocz. Kasy O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzmy 31.